



Prezentuje film

„Okrucieństwo” reż. Marina Liubakowa

Tytuł oryginalny: Жестокость (2007)



Dystrybucja filmu:
35 mm

Ul. Erazma Ciołka 30; 01-432 Warszawa

Tel. /fax. 022 837 91 44

www.35mm.com.pl

Fabula filmu:

Nastolatka pragnąca niezależności podgląda sąsiadów z dachu swojego domu i przy okazji fotografuje sceny miłosne pomiędzy samotną kobietą w średnim wieku - Zoją, a jej kochankiem (żonatym sąsiadem). Wika wpada na pomysł żeby szantażować zdrajcę. Za pomocą detektywa mężczyzna szybko demaskuje dziewczynę, jednak z obawy przed nagłośnieniem sprawy zrywa ze swoją kochanką - Zoją. Wika szuka kontaktu z Zoją. Gdy kobiety zapoznają się, Wika namawia swoją nową koleżankę do zemsty na byłym kochanku. Z biegiem czasu zemsta przybiera kryminalny charakter, nieodwracalnie zmieniając życie Zoji i Wiki.

Twórcy filmu:

Scenariusz: Marina Liubakowa, Denis Rodamin

Reżyseria: Marina Liubakowa

Zdjęcia: Anton Drozdow

Dźwięk: Siergiej Gusinski, Władimir Litrownik

Montaż: Albina Anitipienko

Kostiumy: Anastazja Niefiedowa

Producent: Olga Wasiljewa

Producent i dyrektor artystyczny: Paweł Łungin

Generalny producent: Nadieżda Sołowiowa, Jurij Głocer

Obsada

Zoja - Renata Litwinowa

Wika -Anna Biegunowa

On - Eugeniusz Sierow

Tancerz - Aliksiej Frandetti

Matka - Olga Onisienko

Lenka - Sasza Astachowa

Pokazy na Festiwalach:

- II Festiwal Filmów Rosyjskich „Sputnik nad Warszawą” – listopad 2008, Warszawa
- XIII Międzynarodowy Festiwal Filmów o Prawach Człowieka „Stalker”, grudzień 2007, Moskwa
- XXXVII Festiwal Filmowy „Młodość”, październik 2007, Kijów
- VI Festiwal Filmowy „Moskiewska Premiera”, wrzesień 2007, Moskwa
- XVIII Otwarty Rosyjski Festiwal Filmowy „Kinotawr”, czerwiec 2007, Soczi

Nagrody na Festiwalach:

- Nagroda im. Yves'a Montand na MFF „Młodość” (Kijów, październik 2007) dla najlepszej aktorki młodego pokolenia Anny Biegunowej
- Nagroda im. Natalii Gundariewoj na festiwalu „Moskiewskie Premiery” (Moskwa, wrzesień 2007) za najlepszą rolę żeńską dla Renaty Litwinowej

Film „Okrucieństwo” z Renatą Litwinową – historia kobiecej przyjaźni, nazywana „Rosyjską Thelmą i Louise”.

Oglądając film „Okrucieństwo” jest niemożliwe, nie przypomnieć amerykańskiego filmu z feministycznym akcentem „Thelma i Louise”, kiedy dwie kobiety przekraczają

niebezpieczną granicę w nadziei by poczuć swobodę i „prawdziwe życie”, których nigdy wcześniej nie zaznały. Niestety za wszystko przyjdzie zapłacić.

Odtwórczynie głównych ról fenomenalnie się spisały. Renata Litwinowa, która już udowodniła wszystkim swój wysoki warsztat aktorski i młoda debiutantka Anna Biegunowa, która rozpoczęła swoją karierę, pokazując w swoim filmie dwie strony medalu - trochę naiwnej i wrogo nastawionej buntowniczką, ale przebiegłej i cwanej.

Od początku trzeba zaznaczyć, że film nakręcono nie dla rozrywki. Pesymizm i „prawda życia” są na tyle przenikliwe i wspaniale pokazane, że w ostatnich kadrach filmu ogarnia smutek i zaduma. Niewątpliwie, film zasługuje na uwagę i wysokie noty (producentem został wybitny reżyser Paweł Łungin).

Recenzje filmu:

gazeta internetowa „Prokino.ru”

„Życie z mężczyzną to bardzo ciężka praca” - mówi bohaterka Renaty Litwinowej w filmie „Okrucieństwo”. W środowisku kobiet uważa się, że mężczyźni często są okrutni. Nie należy liczyć na współczucie z ich strony. Reżyserka filmu jest przekonana, że bezlitosnymi nas czyni nie przynależność do tej czy innej płci. Okrucieństwo to coś, co rozwijamy w sobie sami, pod wpływem wydarzeń, ludzi i ich postępowania. Ilość hormonu nienawiści zależy tylko od tego, kto go wytwarza i w jakiej sytuacji.

W filmie „Okrucieństwo” mężczyzna staje się katalizatorem, który popycha bohaterki filmu do naruszenia wszystkich socjalnych norm i łamania prawa. Dobrze usytuowana dama - prawnik Zoja (Renata Litwinowa) i trudna nastolatka Wika (Anna Biegunowa) zaprzyjaźniają się, dlatego, że są porzucone, obrażone, mają poczucie, że są nikomu niepotrzebne i absolutnie samotne. Wika pochodzi z rozbitej rodziny, kłóci się z matką, nie znajduje wspólnego języka z rówieśnikami, nie chce się uczyć i pracować. Ucieka od życia na dach swojego domu, gdzie spędza czas robiąc zdjęcia mieszkańcom sąsiedniego wieżowca. Pewnego dnia fotografuje mężczyznę podczas kolacji z kochanką. Sprytna Wika postanawia dorobić na szantażowaniu niewiernego męża, jednakże ten szybko demaskuje sprawczynię szantażu i Wika zostaje boleśnie ukarana. Poniżona dziewczyna postanawia zemścić się na „podłych facetach”. Zoję, porzuconą przez wystraszonego kochanka, czyni swoją współniczką. Zoja, pełne przeciwieństwo Wiki, dorosła, zorganizowana, odnosząca sukcesy, - pod wpływem buntowniczką wstępuje na drogę zemsty. Awanturnicze życie rosyjskich Thelmy i Louise obfituje nie tylko w podpalenia, rozbite samochody ale i spotkania z przypadkowymi mężczyznami.

Prezentując film publiczności na festiwalu „Kinotawr” w Soczi, producent i kierownik artystyczny obrazu Paweł Łungin powiedział, że jest to jeden z najbardziej prawdziwych filmów o współczesnej młodzieży i jej stosunkach ze światem i ludźmi innego pokolenia. Film został doceniony na wielu festiwalach:

- Nagrodzony wyróżnieniem za jeden z najlepszych filmów roku 2007 na najważniejszym rosyjskim festiwalu „Kinotawr 2008 ”
- Nagroda imienia N. Gundariewoj (znana rosyjska aktorka ur.1948 r., zm. 2005, „Witaj i żegnaj”, „Słodka kobieta”, „Jesienny maraton”, „Pewnego razu 20 lat później”) dla Renaty Litwinowej za najlepszą rolę kobiecą na festiwalu „Moskiewska premiera ”,
- Nagroda imienia Yves’a Montand (francuski aktor międzynarodowej sławy) dla Anny Biegunowej za najlepszą rolę kobiecą na kijowskim festiwalu „Młodość”.

„Mokowski komsomolec”

„Bez domu, ponad prawem” sierpień 2007, Walerja Gorielowa

Renatę Litwinową zachłysnęło „Okrucieństwo”

Ekran od czasu do czasu pokazuje nastolatków - tajemniczych, bezlitosnych, dziwnych. W latach 70-tych Zinoczka Biegunkowa z filmu „Cudze listy” manipulowała swoją inteligentną nauczycielką i o mały włos nie zniszczyła jej życia. W latach 80-tych nastolatek o pseudonimie Plumbum z filmu pod tym samym tytułem bezlitośnie wtrącał się w losy tych, których uważał za wrogów społeczeństwa. Teraz narodziła się Wika - przedstawicielka młodego pokolenia, bohaterka filmu „Okrucieństwo” w reżyserii Mariny Liubakowej.

Siedemnastoletnia Wika podgląda przez obiektyw aparatu przypadkowych ludzi. Widzi: przyszedł mężczyzna do kobiety - klik! Ten sam mężczyzna, ale już w kręgu rodzinnym, z żoną i córką - znów klik! Mamy gotowy materiał do szantażu, jednakże dziecięcego, nieudolnego. Mężczyzna okazał się wpływowym biznesmenem, wynajął „osiłków”, którzy pobili Wikę i zniszczyli aparat. Wika naprawia „źródło dochodów” i zaczyna się mścić. Chłopczyca, w luźnych dżinsach i czarnej czapeczce nasuniętej do brwi, nawiąże dziwną przyjaźń z inteligentną, elegancką Zoją. Tą samą z którą spotykał się biznesmen. Przyjaźń dziwną, ponieważ Wika nad Zoją jawnie się znęca, a Zoja nie sprzeciwia się. To, że Zoja z wykształcenia jest prawnikiem, nadaje całej sytuacji sarkastycznego charakteru.

Wika jest przekonana, ex-kochanka Zoi należy ukarać: rozbić jego drogi samochód, spalić dachę, pozbawić prestiżowej pracy. Wika odważnie i bezkarnie realizuje swój cel. Z każdym nowym „przestępstwem” jej współniczce, nieśmiałej, zakompleksionej Zoi podoba się to coraz bardziej. Powoli zaczyna się zmieniać, najpierw zewnętrznie poprzez ubiór, następnie przeobrażenie przechodzi dusza i myśli. Kobiety czerpią radość z manipulowania ludźmi, w szczególności mężczyznami, którym Zoja bezpardonowo tłumaczy, że małżeństwo to ciężka praca, za którą należy dobrze płacić.

Dwie przyjaciółki bez domu, ponad prawem, ścigane - Thelma i Louise w rosyjskim wydaniu. To kinematograficzne skojarzenie jest nieuniknione. Okrucieństwo, żadnego romantyzmu, widza zaskoczy niejeden kadr.

Rolę Wiki zagrała debiutantka Anna Biegunowa. Jeśli wziąć pod uwagę, że wśród jej ról teatralnych jest szekspirowska Julia, to spektrum możliwości młodej aktorki robi wrażenie.

Dla reżyserki Mariny Liubakowej to także debiut pełnometrażowy (dotychczas zajmowała się kinem dokumentalnym). Debiut okazał się barwnym, ostrym obrazem. Wypracowany silną ręką profesjonalisty, bez potknięć i upiększania.

Kinopoisk.ru

Nie ma nic gorszego niż nastolatek obrażony na cały świat, uważający, że może robić wszystko bezkarnie.

Wika jest właśnie taką nastolatką. Nie dostała się na studia, pracować nie chce, relacje z matką są kiepskie, do tego chłopak ma inną... Życie się nie udało, ale za to udaje się podglądanie sąsiadów z luksusowego domu.

W jednym oknie mężczyzna całuje kochankę, podczas gdy czekają na niego żona i dzieci, w innym kobieta popełniła samobójstwo. Niewiernego męża Wika postanowiła szantażować, za co została pobita. Potem postanowiła się zemścić wciągając w to Zoję, kochankę swojego dręczyciela.

W „Okrucieństwie” nie ma dobra, duchowości. Ten film nie nakręcono po to by kogoś czegoś nauczyć, a po to by opowiedzieć jeszcze jedną okrutną historię. Ale tak naprawdę okrutnych jest kilka ostatnich minut. Nie tylko dzięki rozdźwiękowi między beztruskim obrazkiem, dobrą muzyką zespołu „Maszy i niedźwiedziej” i realną końcową sceną. Te momenty są jednymi z najsilniejszych kadrów rosyjskiej kinematografii ostatnich lat.

Należy podkreślić udany wybór odtwórczyni głównych ról. Anna Biegunowa świetnie zespoliła się z rolą okrutnej nastolatki, która następnie staje się kobietą sukcesu.

Twórcy filmu:

Marina Liubakowa (reżyser, scenarzysta)



Urodzona 5 kwietnia 1964 roku.

Ukończyła Wołgogradzki Państwowy Instytut Pedagogiczny, Wydział Historii i Prawa Radzieckiego oraz Rosyjski Instytut Przekwalifikowania i Podwyższenia Kwalifikacji Rosyjskiej Komisji Kinematografii studio reżyserskie M.I. Tumaniszwili. Pracowała jako zastępca reżysera głównego kanału telewizyjnego „Stolica”, reżyser projektów telewizyjnych w programie 1, reżyser projektów telewizyjnych w NTV.

Pierwszy film krótkometrażowy „Pogoń” nakręciła w 1994 roku, następnie „Nieżywy zwier”, „Nie widząc się nawzajem”. W 2004 roku pracowała nad dokumentem „Ciemny Mu”. „Okrucieństwo” to jej pierwszy film fabularny.

Filmografia:2007r

- 2207 „Okrucieństwo” fab.
- 2004r „Ciemny Mu” dok.
- 2002r „Walery Frid” TV dok.
- 2001r „Nadia Kożuszanaja”, TV dok.
- 1998r „Nie widząc siebie nawzajem” dok.
- 1996r „Nieżywy zwier”, fab. Krótkometrażowy
- 1995r „Pogoń”, TV krótkometrażowy, 4 części
- 1994r „Malarz ikon”, dok. 3 części;

Paweł Łungin (producent)



Paweł Łungin urodził się 12 lipca 1949 roku w Moskwie. W 1971 ukończył Wydział Lingwistyki stosowanej w Moskiewskim Uniwersytecie, w 1980 reżyserię na Wyższych Kursach Scenarzystów i Reżyserów.

Do głównej roli w swoim pierwszym filmie „Taksi -blues”, Paweł Łungin zaprosił popularnego undergroundowego lidera zespołu „Dźwięki Mu” - Piotra Mamonowa, odkrywając go, jako aktora. W 2006 roku Paweł Łungin nakręcił swój drugi film z Piotrem Mamonowym w roli głównej - „Wyspę” według scenariusza Dmitria Sobolewa. Film zebrał mnóstwo nagród na festiwalach, był sukcesem zarówno w Rosji jak i poza jej granicami.

Nagrody i nominacje:

- nominacja do nagrody jury w Sundance (2007 - *Wyspa*)
- zdobywca nagrody Nika (2007 - *Wyspa*)
- zdobywca nagrody głównej festiwalu Soczi Open Russian Film Festival (2005 - *Biednyje Rodstwienniki*)
- zdobywca nagrody specjalnej jury na Cognac Festival (2003 - *Oligarcha*)
- zdobywca nagrody Aurora na festiwalu w Tromso (2000 - *Ślub po rosyjsku*)
- nominacja do Independent Spirit Award (1992 - *Taxi Blues*)
- nominowany do Nika (1991 - *Taxi Blues*)
- nominacja do Cezara (1991 - *Taxi Blues*)
- laureat nagrody dla najlepszego reżysera w Cannes (1990 - *Taxi Blues*)
- trzykrotnie nominowany (1990 - *Taxi Blues*, 1992 - *Luna Park*, 2000 - *Ślub po rosyjsku*) do Złotej Palmy w Cannes.

Aktorzy:

Renata Litwinowa (Zoja)



Aktorka, reżyser, scenarzystka, producent

Urodzona 12 stycznia 1967 roku w Moskwie. Ukończyła Wydział Scenarzystów Rosyjskiego Państwowego Instytutu Kinematografii. Jako aktorka zadebiutowała w filmie „Dwie strzały” w (1989), jako reżyser w filmie „Nie ma dla mnie śmierci”. Popularność przyniósł jej serial „Granica. Tajiożnyj romans.”, telewizyjne projekty na NTV i Muz-TV.

Role w wybranych filmach:

- 2007 - „Okrucieństwo” (reż. Marina Liubakowa)
- 2005 - „Ciciubabka” (reż. Aleksiej Bałabanow)
- 2002 - „Niebo. Samolot. Dziewczyna” (reż. Wiera Storożewa)
- 1994 - „Zainteresowania” (reż. Kira Muratowa)

Reżyserka:

- 2008 „Zielony teatr w Zefirze”
- 2004 „Bogini: jak pokochałam”
- 2002 „Nie ma dla mnie śmierci”

Scenarzystka:

- 2005 „Wokalne paralele”
- 2004 „Bogini: jak pokochałam”
- 2002 „Niebo. Samolot. Dziewczyna.”
- 1997 „Trzy historie”
- 1995 „Męskie zwierzenia”
- 1992 „Traktorzyści”
- 1991 „Niemiłość”

Producentka:

- 2004 „Bogini: jak pokochałam”
- 2002 „Niebo. Samolot. Dziewczyna.”

Anna Biegunowa (Wika)



Urodzona 24.07.1986 w Omsku

W 2006 roku ukończyła Szkołę - Studio Moskiewskiego Artystycznego Akademickiego Teatru (kurs S. Niemcowa i I. Zołotwickiego)

Grała w przedstawieniach: „Romeo i Julia” (Teatr. im. Puszkina), „Pożyczcie tenora” (teatr im. Puszkina), „Nie rozstawajcie się z ukochanym” (Moskiewski Teatr Artystyczny im. Czechowa)

- 2008 „Łamaczki serc” (serial)
- 2007 „Gra w chowanego” (TV)
- 2007 „Okrucieństwo”
- 2005 „Cała naprzód!” (serial)
- 2005 „Ucieczka”

Wywiad z Anną Biegunową

Kinogorod.ru grudzień 2007

Anna Biegunowa: *„Po tym filmie mama boi się ze mną rozmawiać!”*

Anna Biegunowa, szczupła dziewczyna z dojrzałym spojrzeniem zagrała główną rolę w filmie „Okrucieństwo”. Nazwa odnosi się przede wszystkim do bohaterki filmu.

Aniu, wychodzi na to, że ucząc się w szkole-studio Moskiewskiego Artystycznego Akademickiego Teatru, była już Pani etatową aktorką.

— Na drugim roku grałam w teatrze Mossowieta, na trzecim w przedstawieniu „Romeo i Julia” w teatrze im. Puszkina. Tam też gram w przedstawieniach reżysera Eugeniusza Pisariewa „Pożyczcie tenora” i „Kule nad Broadwayem” autorstwa Woody Allena.

Po „Okrucieństwie” trudno jest sobie wyobrazić Panią w roli Julii.

— Na początku przedstawienia „Romeo i Julia” bohaterka jest dziewczynką, a pod koniec sztuki staje się dojrzałą, mądrą kobietą. Jest to trudna rola, ale bardzo ciekawa. Do filmu „Okrucieństwo” zdecydowałam się za namową koleżanki. Powiedziała mi: „To twoja rola”.

Dlaczego pomyślała, że rola okrutnej dziewczyny Wiki jest właśnie Pani?

— Pewnie dlatego, że mam wybuchowy podobny charakter. Przyjechałam do Moskwy z Omska, od razu dostałam się na studia. Spotykałam dużo dziewczyn podobnych do Wiki, które chcą wszystko i od razu: pieniądze, luksusowe mieszkanie, sławę. Ale równocześnie nie chcą pracować. Wykorzystałam ich sposób chodzenia, mówienia budując obraz Wiki.

W filmie jest scena gdzie Pani bohaterka zostaje pobita przez dwóch wielkich facetów. Było strasznie?

— Kiedy kręciliśmy tę scenę, chłopcy tak się zaangażowali, że faktycznie dostałam kilka prawdziwych policzków. Bolało i naprawdę się bałam. To była ciężka rola, trudny scenariusz, zdjęcia głównie na dworcu, w zimnie. Przez czterdzieści dni pracy zmęczyłam się. Polubiłam rolę Wiki (nawet zaczęłam usprawiedliwiać jej zachowanie). Każdy aktor jest adwokatem swojego bohatera.

Jak się pracowało z Renatą Litwinową?

— Wspaniale! To bardzo utalentowana aktorka i cudowny człowiek. Wszyscy się mnie pytają czy trudno było z Litwinową, a mi ona bardzo pomagała. Na początku z braku doświadczenia grałam teatralnie, a Renata mi podpowiedziała „Mów tak, jak rozmawiasz w życiu”.

Pani Wika podporządkowuje sobie bohaterkę Litwinowem?

— Na początku myślałam: „Kurcze, jak ja to zagram, do tego z Litwinową?” Ale to przecież nie ja działałam, a bohaterka.

Nagroda imienia Yves’a Montand na festiwalu „Młodość” to Pani pierwsze takie wyróżnienie?

— W teatrze już dostawałam wyróżnienia, ale w filmie to moja pierwsza nagroda i dlatego jest szczególnie miła. Dostałam telefon z Kijowa: „Niech Pani przyjeżdża, została Pani nagrodzona za najlepszą rolę żeńską”.

Nowe propozycje od reżyserów już Pani dostaje?

— Na razie nie. Ale za to w teatrze gram główne role. W szkole grałam grzeczne role, a w teatrze, ku mojej wielkiej radości docenili mnie, jako aktorkę charakterystyczną. W przedstawieniu „Kule nad Broadwayem” moja bohaterka jest striptizerką z okropnym głosem. Reżyser Żenia Pisariew mi powiedział: „Ta rola jest dla ciebie. Masz w sobie Babę Jagę”. Po „Okrucieństwie” mama mi powiedziała, że teraz się boi ze mną rozmawiać. (Śmieje się)